

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 roku, sygn. akt XVIII C 1705/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XVIII Wydział Cywilny, w połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia dwóch sprawach z powództw (I.) J. E., (II.) A. L. i P. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

I. w sprawie z powództwa J. E.:

- a) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. E. kwotę 1.989,40 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- b) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. E. koszty procesu według zasady odpowiedzialności za wynik procesu pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;
- c) nakazał zwrócić J. E. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 70 złotych tytułem zwrotu nadpłaconej opłaty od pozwu;

II. w sprawie z powództwa A. L. i P. L.:

- a) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. L. i P. L. solidarnie kwotę 9.409,86 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- b) oddalił powództwo w pozostałej części;
- c) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. L. i P. L. solidarnie koszty procesu według zasady odpowiedzialności za wynik procesu pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;
- d) nakazał zwrócić powodom A. L. i P. L. solidarnie ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 172 złotych tytułem zwrotu nadpłaconej opłaty od pozwu.

***Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach i wnioskach, z których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:***

W dniu 10 września 2003 roku J. E. zawarła z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Kwota kredytu wynosiła 94.289,61 złotych, okres kredytowania 240 miesięcy, zaś oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 3,8%. W myśl § 11 ust. 2 umowy z dnia 10 września 2003 roku „Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”.

W dniu 20 września 2003 roku A. i P. małżonkowie L. zawarli z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Kwota kredytu wynosiła 265.000 złotych, okres kredytowania 360 miesięcy, zaś oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,15%. Zgodnie z § 10 ust. 2 umowy z dnia 20 września 2003 roku „Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”.

Pojęcia „stopa referencyjna” i „parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego” nie zostały zdefiniowane w umowie ani w regulaminie.

Powodowie prowadzili z pozwanym korespondencję w kwestii wysokości oprocentowania kredytu, podnosząc, że byli przekonani w momencie zawarcia umowy, iż warunki zmiany oprocentowania będą stosowane symetrycznie zarówno do podwyższania jak i obniżania oprocentowania kredytu w zależności od kształtowania się stóp referencyjnych. Przed podpisaniem umów pracownicy Banku wskazywali, że głównym czynnikiem wpływającym na wysokość oprocentowania będzie LIBOR, zaś na wysokość raty wpływać będzie jeszcze aktualny kurs franka szwajcarskiego.

Wskaźnik LIBOR to stopa procentowa kredytów oferowanych na rynku międzybankowym w L. przez cztery główne banki: (...), Bank of T., B. i N. W.. Wskaźnik LIBOR stanowi bazową stopę procentową dla ustalania oprocentowania kredytów i depozytów na rynku międzybankowym.

Raty kredytu pobierane były przez Bank z rachunków kredytobiorców (powodów). Różnica między rzeczywiście pobranymi przez Bank z rachunku J. E. odsetkami

a tymi, jakie należałoby pobrać przy przyjęciu, że oprocentowanie kredytu wynosi 3,8%,

w okresie od września 2006 roku do stycznia 2011 roku, wynosi kwotę 1.991,34 złotych. Natomiast różnica między rzeczywiście pobranymi przez Bank z rachunku A. i P. L. odsetkami a tymi, jakie należałoby pobrać przy przyjęciu, że oprocentowanie kredytu wynosi 2,15%, w okresie od grudnia 2008 roku do listopada 2011 roku, stanowi kwotę 9.409,86 złotych.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy zważył, że powództwo J. E. zasługuje na uwzględnienie w całości, natomiast powództwo A. i P. L. jest zasadne w przeważającej części. Sąd I instancji podniósł, że zgodnie z art. 76 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy: 1) określić

w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu, 2) powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania. Sąd a quo powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1992 roku (sygn. akt III CZP 141/91) wskazał, że art. 76 pkt 1 Prawa bankowego ma charakter gwarancyjny dla kontrahenta banku, w szczególności dla konsumenta będącego słabszą stroną stosunku prawnego. W ocenie Sądu merita celem art. 76 pkt 1 Prawa bankowego jest zapewnienie by ewentualna zmiana wysokości oprocentowania dokonywana była według kryteriów obiektywnych, jednoznacznych i znanych kredytobiorcy w chwili zawarcia umowy. Art. 76 pkt 1 Prawa bankowego ma chronić klienta przed dowolnym kształtowaniem wysokości oprocentowania, urzeczywistniając zasadę równości stron stosunku obligacyjnego. Funkcja gwarancyjna art. 76 pkt 1 Prawa bankowego musi być uwzględniona w procesie wykładni i stosowania tego przepisu. Sąd I instancji argumentował dalej, że nie jest wystarczające dla wykonania dyspozycji art. 76 pkt 1 Prawa Bankowego posłużenie się

w umowie pojęciem ogólnym i nieściśłym, którego interpretacji będzie dokonywać wyłącznie zarząd banku. Ponieważ zawarte przez strony niniejszego postępowania umowy przewidywały, iż „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (...), którego waluta jest podstawą waloryzacji”, Sąd Rejonowy uznał za potrzebne zbadanie czy wskazane sformułowanie odpowiada wymogom art. 76 pkt 1 Prawa bankowego. Odnośnie pojęcia „stopa referencyjna” Sąd I instancji podniósł, że w umowie nie sprecyzowano, czy przez stopę tę rozumie się wskaźnik LIBOR 3M, 1M, 6M, czy może jeszcze inny. Nadto, przytoczone sformułowanie nie precyzuje jednoznacznie skali, w jakiej zmiana stopy referencyjnej może wpływać na stopę procentową kredytu. Zdaniem Sądu a quo w podobny sposób należy ocenić pojęcie „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (...), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. Sąd meriti wskazał, że zgłoszone przez strony wnioski dowodowe nie dają podstawy by uznać, iż analizowane pojęcie ma ścisłe, jednoznaczne i powszechnie przyjęte znaczenie w nauce ekonomii, innymi słowy, że ekonomiści zgodnie przyjmują określoną, zamkniętą i bezdyskusyjną listę tychże parametrów. Sąd Rejonowy wskazał, że także w języku potocznym pojęcie to (niezdefiniowane w umowach) jest

niekonkretne, ogólnikowe, a co za tym idzie niejasne. Tym samym konsument zawierając umowę nie ma pewności, jakimi kryteriami kierował będzie się Bank przy dokonywaniu zmian oprocentowania, jakie wskaźniki ekonomiczne będzie brał pod uwagę, a w razie zmiany kilku różnych parametrów, które z nich będą traktowane jako mniej lub bardziej istotne. Sąd a quo podniósł również, że pozwany nawet w toku niniejszego procesu nie był w stanie wyjaśnić, jakimi konkretnie parametrami rynku kierował się podejmując decyzje o zmianie lub braku zmiany wysokości oprocentowania. Pozwany, będący profesjonalistą na rynku finansowym, nie wyjaśnił nie tylko, które parametry stanowiły podstawę decyzji o zmianie oprocentowania, i dlaczego właśnie te, a nie inne, ale nie był w stanie nawet wskazać, czym dokładnie są „parametry rynku”, do których odwołują się umowy. Sąd meriti podzielił w całości argumentację powodów, że analizowany zapis umowy zapewnił pozwanemu w praktyce całkowitą, niczym nieskrępowaną swobodę w kształtowaniu oprocentowania, przy praktycznie zupełnym braku możliwości skontrolowania, czy choćby przewidzenia decyzji Banku. W konsekwencji Sąd I instancji doszedł do wniosku, że sporne sformułowanie umowy nie może być uznane za wystarczające określenie warunków zmiany stopy procentowej kredytu w rozumieniu art. 76 pkt 1 Prawa bankowego. Zawarte przez powodów umowy posługiwały się pojęciem, które w praktyce nie poddaje się obiektywnej weryfikacji i w żaden sposób nie ogranicza dowolności Banku. W ocenie Sądu Rejonowego omawiany zapis jest sprzeczny z gwarancyjnym art. 76 pkt 1 Prawa bankowego, a co najmniej zmierza do jego obejścia. Zamieszczenie we wzorcach umownych pojęć o nieokreślonym zakresie miało na celu de facto wywołanie wrażenia, że spełnione zostały wymogi art. 76 pkt 1 Prawa bankowego, przy jednoczesnym zagwarantowaniu Bankowi możliwości nieskrępowanej zmiany oprocentowania przez sięgnięcie do dowolnie wybranego wskaźnika. Ponadto, Sąd Rejonowy podniósł, że pozbawiając konsumenta możliwości kontroli podwyżki oprocentowania w oparciu o jednoznaczne kryteria, sporne zapisy umów wykraczają poza granice swobody umów, naruszając zasadę równości stron stosunku obligacyjnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji, opierając się na art. 58 k.c., uznał za nieważną sporną część czynności prawnej, w postaci § 10 ust. 2 umowy z dnia 20 września 2003 roku i § 11 ust. 2 umowy z dnia 10 września 2003 roku. W konsekwencji zawarte z Bankiem umowy nie zawierały ważnych postanowień, które pozwalałyby pozwanemu na zmianę wysokości oprocentowania. Jednocześnie Sąd a quo zaznaczył, że pozostałe części umów pozostają w mocy (art. 58 § 3 k.c.).

W przedmiocie podniesionej przez pozwanego argumentacji, że usunięcie z umów spornych postanowień spowoduje, iż oprocentowania kredytów faktycznie staną się stałe, wbrew zgodnym zamiarom stron, Sąd Rejonowy wskazał, że skutek ten nie może zwolnić Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążących przepisów prawa i stwierdzenia nieważności postanowień umownych sprzecznych z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Ewentualnie uzyskanie przez powodów kredytu na korzystniejszych warunkach od rynkowych będzie spowodowane wyłącznie zamieszczeniem w umowach przez pozwanego klauzuli sprzecznej z prawem. Zdaniem Sądu meriti rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie jest uwarunkowane tylko interesem ekonomicznym banku. Sąd I instancji zważył ponadto, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością umowy nie zostałyby zawarte. Sąd Rejonowy argumentował, że pomimo nieważności postanowień zezwalających na podwyższenie oprocentowania, pozwany nadal chroniony jest klauzulą waloryzacyjną odwołującą się do kursu franka szwajcarskiego, którego kurs w dacie zawarcia umowy był wyjątkowo niski. Ponadto Sąd a quo wskazał, że marża banku w odniesieniu do poziomu LIBOR 3M nadal pozostaje znacząco wyższa niż w dniu zawarcia umowy kredytowej. Podsumowując tę część swych rozważań, Sąd Rejonowy podniósł, że sporne postanowienia wskazanych umów dotknięte są bezwzględną nieważnością, wobec czego w umowach brak jest podstaw do zmiany przez Bank umówionych stóp oprocentowania.

W dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że nawet gdyby hipotetycznie założyć, iż sporne postanowienia umowne nie są dotknięte bezwzględną nieważnością, należałoby przyjąć, że stanowią one klauzule abuzywne, o których stanowi

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W ocenie Sądu I instancji sporne postanowienia umów są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Pozwany podnosząc oprocentowanie kredytu powoływał się na wzrost stawek LIBOR. Natomiast, kiedy stawki LIBOR zaczęły spadać, pozwany uznał, że parametr ten nie jest już miarodajny i w tym okresie zaczął odwoływać się do bliżej niesprecyzowanych „innych instrumentów

finansowych”. Okoliczność, że powodowie mają możliwość wcześniejszej spłaty kredytów czy wypowiedzenia umów zdaniem Sądu a quo nie może doprowadzić do przyjęcia odmiennego stanowiska. W oceni Sądu I instancji uznanie powyższej argumentacji pozwanego za trafną prowadziłoby do oczywiście błędnego wniosku, że żadne postanowienie umowne nie może zostać uznane za abuzywne, o ile tylko konsument ma możliwość rozwiązania stosunku umownego.

Opierając się na art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany powinien zwrócić powodom tę część świadczenia, która została uzyskana na podstawie postanowienia umownego dotkniętego nieważnością, to jest część odsetek pobraną według podwyższonej decyzją Banku stopy procentowej, przekraczającą wysokości określone w umowach. Skoro świadczenie zostało spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, żądanie jego zwrotu nie jest wykluczone przez art. 411 pkt 1 k.c. Wysokość nadpłaconych odsetek przez J. E. oraz A. i P. L. Sąd I instancji określił odpowiednio na kwoty 1.991,34 złotych i 9.409,86 złotych. Ponieważ powódka J. E. wносиła o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.989,40 zł, Sąd a quo zasądził zgodnie z jej żądaniem. Natomiast z uwagi na to, że powodowie A. i P. L. wnosili o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.429,58 złotych, zaś ich roszczenie okazało się zasadne co do kwoty 9.409,86 złotych, Sąd meriti oddalił powództwo ponad wskazaną kwotę.

Za nietrafiony Sąd I instancji uznał także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd a quo argumentował, że wobec braku przepisów szczególnych należy przyjąć, iż do roszczeń powodów ma zastosowanie ogólny dziesięcioletni termin przedawnienia (art. 118 k.c.).

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Natomiast o zwrocie nadpłaconej opłaty od pozwu Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

/wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 341-348/

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając zapadłe orzeczenie w części, to jest w punkcie I. a) i b) oraz II. a) i c) sentencji. Skarżący podniósł szereg zarzutów zarówno naruszenie prawa procesowego jak i materialnego. Apelujący zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego

w sprawie materiału dowodowego, a także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 3 k.p.c. w zw.

z art. 6 k.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 65 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup>

§ 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz art. 22<sup>1</sup> k.c., art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz w zw. z art. 69 i art. 76 ustawy – Prawo bankowe, art. 118 k.c.

W oparciu o powołane zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I. a) i b) oraz w punkcie II. a) i c) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa

w całości oraz zmianę orzeczenia o kosztach postępowania z uwzględnieniem kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

/apelacja – k. 360-391/

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powodów wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz jego mandantów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

/odpowiedź na apelację – k. 415-418/

Na rozprawie odwoławczej w dniu 8 maja 2015 roku pełnomocnik pozwanego oświadczył, że popiera apelację.

/e-protokół rozprawy z dnia 8 maja 2015 roku: stanowisko procesowe pełnomocnika pozwanego – 00:01:44/

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że nie sposób zarzucić Sądowi Rejonowemu, że nie orzekł co do istoty sprawy. Przedstawiony w apelacji wywód wskazuje, że, zarzucając Sądowi I instancji nie rozpoznanie istoty sprawy, skarżący zmierza do przeniesienia rozstrzygnięcia na tory odpowiedzialności, o której mowa w art. 471 k.c. Pozwany zarzuca także Sądowi

a quo pominięcie środków dowodowych, które przy przyjęciu takiego reżimu odpowiedzialności przemawiałyby za uznaniem zmian wysokości odsetek za uzasadnione,

a w efekcie za oddaleniem obu powództw. Argumentacja skarżącego jest całkowicie chybiona. Stanowisko apelującego wynika z mylnego przekonania o doniosłości wskazanych przez powodów alternatywnych podstaw prawnych rozstrzygnięcia. Wyjaśnić należy, iż Sąd

I instancji nie jest związany wskazanymi przez powodów podstawami prawnymi rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy winien dokonać własnej oceny prawnej zgłoszonych roszczeń opartych na przywołanych i wskazanych przez powodów okolicznościach faktycznych sprawy („da mihi fatum, dabo tibi ius” – daj mi fakty, ja dam ci prawo). W ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie opisanego powyższej toku rozumowania skarżącego nie było możliwe. Zagadnienia z zakresu prawa materialnego zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia. Obecnie należy natomiast stwierdzić, że ustalenie właściwego reżimu odpowiedzialności było możliwe już na podstawie materiałów zgromadzonych w początkowej fazie postępowania. Już w pozwach zgłoszono alternatywne podstawy prawne powództw. Także od początku procesu znana była treść umów i od samego początku postępowania strony miały możliwość wypowiedzania się w tej kwestii. Trafnie postąpił więc Sąd Rejonowy już w toku procesu ukierunkowując postępowanie dowodowe, stosownie do powziętego poglądu

o niedopuszczalności sformułowania zawartego w § 10 ust. 2 umowy z dnia 20 września 2003 roku oraz § 11 ust. 2 umowy z dnia 10 września 2003 roku. Słusznie wskazuje się w apelacji, że odpowiedzialność z tytułu nienależnego świadczenia wyklucza odpowiedzialność kontraktową i niemożliwy jest zbieg tych reżimów prawnych. Bezprzedmiotowe było zatem prowadzenie postępowania dowodowego z uwzględnieniem wszystkich podstaw materialnoprawnych wskazanych w pozwie. Idąc tokiem rozumowania pozwanego należałoby prowadzić, w granicach wynikających z art. 232 k.p.c., postępowanie dowodowe w celu rozważenia odpowiedzialności w świetle wszelkich możliwych reżimów odpowiedzialności. Działanie takie byłoby jednak oczywiście nieuzasadnione w świetle art. 227 k.p.c. Celowym było natomiast dokonanie oceny ważności postanowień kontraktów łączących strony. Dokonując oceny, że sposób uregulowania zmiany oprocentowania jest wadliwy, Sąd Rejonowy podjął stosowne decyzje odnośnie dalszego toku postępowania. Wiązało się to naturalnie z ryzykiem uchylecia orzeczenia w przypadku, gdyby Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że pogląd Sądu Rejonowego był nietrafny, a pominięte dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Należy jednak stwierdzić, że aż do zamknięcia rozprawy nie ujawniły się okoliczności mogące uzasadniać przeprowadzenie wnioskowanych dowodów,

w celu zbadania istnienia podstaw faktycznych dla zastosowania innego reżimu rozstrzygnięcia, w tym art. 471 k.c.

Chybiony jest zarzut skarżącego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Podnieść należy, że

o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów konstrukcyjnych pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska Sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Argumentacja skarżącego, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest pozorne, zawiera podstawowe braki oraz jest nieprzekonywujące w ocenie Sądu Odwoławczego jest całkowicie chybiona. Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu zamieścił szczegółowy opis stanu faktycznego niniejszej sprawy, który nie budzi żadnych wątpliwości na płaszczyźnie jednoznacznej rekonstrukcji podstaw zapadłego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd

I instancji w treści uzasadnienia w sposób przejrzysty wyjaśnił podstawy prawne zapadłego rozstrzygnięcia oraz przytoczył treść relewantnych przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku z pewnością nie jest niepełne, bowiem pozwala ono na kontrolę zapadłego rozstrzygnięcia, weryfikację stanowiska Sądu a quo. Kwestionowanie zatem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego przez pryzmat naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku.

Za chybiony należało uznać także podniesiony przez skarżącego zarzut błędnie ustalonego stanu faktycznego, to jest naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Jak już wyżej podniesiono powołane przez skarżącego dowody były zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Kluczową kwestią w rozstrzyganej sprawie było ustalenie bezwzględnej nieważności, względnie abuzywności, klauzul umownych dotyczących możliwości zmiany oprocentowania. Tym samym dowody wskazane przez pozwanego należało pominąć, bowiem nie były one przydatne do rozstrzygnięcia powyższej kwestii. Innymi słowy istotą sprawy było zbadanie dopuszczalności zastosowania przez pozwanego klauzuli umożliwiającej zmianę oprocentowania kredytu, umieszczonej w treści umów zawartych z powodami. Rozstrzygnięcie tej kwestii nie wymagało przeprowadzenia wskazanych przez pozwanego dowodów. Trudno bowiem uznać za istotną między innymi okoliczność, że pracownicy pozwanego byli przeszkoleni w zakresie treści postanowień umowy kredytowej, w tym w konstrukcji zmiany oprocentowania, skoro dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wiążące były w tym zakresie dowody z dokumentów w postaci umowy z dnia 20 września 2003 roku oraz umowy z dnia 10 września 2013 roku, a także przesłuchanie samych powodów. Lektura uzasadnienia wywiezionego środka zaskarżenia prowadzi do wniosku, że powołane przez pozwanego dowody miały na celu narzucenie Sądowi poglądu, iż za wszelkie ryzyka pojawiające się na rynkach finansowych, winien być odpowiedzialny konsument, niezależnie od treści łączącej strony umowy. Przedstawiony pogląd pozwanego jest nie do przyjęcia, bowiem prowadzi on do przerzucenia skutków takich wydarzeń na osoby biorące kredyt,

w sytuacji, gdy takie ryzyko nie było opisane w umowie kredytowej, a więc nie mogło ono wiązać konsumenta. Pozwany podejmując obronę wskazuje na zdarzenia, o których umowy zawarte z powodami nie zawierały nawet wzmianki. Wskazać także należy, że czym innymi jest wysokość raty kredytu, która wynika między innymi z wahań kursu franka szwajcarskiego na rynku walutowym, a czym innym jest wysokość oprocentowania, na którą składały się niedookreślone wskaźniki, o których mowa w spornych postanowieniach umownych. Zarzut nie przeprowadzenia dowodów powołanych przez pozwanego byłby zasadny, gdyby Sąd rozpoznający sprawę oparł swoje rozstrzygnięcie na podstawie art. 471 k.c., co jednak nie miało miejsca. W niniejszej sprawie zaskarżone rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 76 pkt 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 k.c. Reasumując tę część rozważań, w ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę zasługuje stanowisko Sadu Rejonowego, iż postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie należało ograniczyć do dowodów istotnych, przydatnych i niezbędnych dla wydania rozstrzygnięcia. Przeprowadzenie wnioskowanych przez pozwanego dowodów, mogłoby jedynie skutkować przedłużeniem całego postępowania, bowiem powoływane przez skarżącego dowody nie mają najmniejszego wpływu na treść zapadłego orzeczenia.

Niezasadne są także twierdzenia skarżącego jakoby Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż sumy rzeczywiście pobrane przez pozwanego na poczet odsetek kredytowych za okresy wskazane w pozwach były wyższe o kwotę 9.409,86 złotych i o kwotę 1989,40 złotych od tych, jakie należały się przy uwzględnieniu stopy procentowej ustalonej w umowie, bez jej zmiany. Kwoty stanowiące różnicę między rzeczywiście pobranymi przez pozwanego z rachunków powodów odsetkami a tymi, jakie należałoby pobrać przy przyjęciu, że oprocentowanie kredytów ustalone w umowach, zostało wyliczone przez powołanego

w toku postępowania pierwszoinstancyjnego biegłego. Nie ma zatem racji skarżący twierdząc, że zasądzone na rzecz powodów kwoty wynikają z bezkrytycznego przyjęcia przez Sąd I instancji wskazanych przez powodów wyliczeń. Skarżący kwestionując matematyczną prawidłowość dokonanych przez biegłego wyliczeń nie wskazał na czym miałyby polegać rzekoma ich nierzetelność. Pozwany nie przedstawił także alternatywnego rozliczenia niezasadnie pobranych odsetek, które to rozliczenie w jego ocenie miałyby być prawidłowe.

W tym stanie rzeczy argumentacja skarżącego nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nietrafny okazał się nadto zarzut pozwanego naruszenia art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez pozbawienie podstaw przyjęcie, iż powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem. Wyjaśnić należy, iż czym innymi jest dokonanie

ustaleń faktycznych a czym innymi późniejsza ich ocena prawna. W rozstrzyganej sprawie Sąd Rejonowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych, a następnie poczynił prawidłowe rozważania prawne. Nie ma racji skarżący podnosząc, że Sąd I instancji ustalając stan faktyczny sprawy oparł się na szeregu orzeczeń wydanych w innych sprawach, nie zaś na zgromadzonych w sprawie dowodach. Na kartach uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sąd a quo co prawda wskazał na szereg orzeczeń, jednakże uczynił to nie na etapie ustaleń faktycznych, lecz dopiero na etapie rozważań prawnych. Przytoczone przez Sąd Rejonowy fragmenty orzeczeń zapadłe w innych sprawach miało charakter pomocniczy. Sąd I instancji wskazał na szereg orzeczeń innych Sądów przy dokonywaniu wykładni mających zastosowanie w sprawie przepisów prawa, aby w ten sposób przedstawić stronom motywy leżące u podstaw zapadłego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać jeszcze raz należy, że zaskarżone rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 76 pkt 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 k.c. Jedynie na marginesie w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy podniósł, że nawet gdyby hipotetycznie założyć, iż sporne postanowienia umowne nie są dotknięte bezwzględną nieważnością, należałoby przyjąć, że stanowią one klauzule abuzywne, o których stanowi art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Mając powyższe na uwadze wyjaśnić należy, że w sytuacji, w której Sąd Odwoławczy dojdzie do identycznego wniosku co Sąd I instancji, to jest że sporne postanowienia umowne są dotknięte bezwzględną nieważnością, pozostałe zarzuty skarżącego dotyczące abuzywności spornych postanowień umownych staną się bezprzedmiotowe, zaś dokonanie oceny ich zasadności nie będzie konieczne, bowiem nawet jeżeli zarzuty te okażą się trafne to i tak pozostanie to bez wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego trafne było wyrażone przez Sąd Rejonowy zapatrywanie o bezwzględnej nieważności postanowienia zawartego w § 10 ust. 2 umowy z dnia 20 września 2003 roku oraz postanowienia zawartego w § 11 ust. 2 umowy z dnia 10 września 2003 roku. Przedstawiony przez Sąd I instancji wywód w tym przedmiocie jest tak drobiazgowy, a zarazem trafny, że jego powtarzanie jest niecelowe. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż w rozpoznawanej sprawie nie powinien znaleźć zastosowania art. 58 § 3 k.c.

z uwagi na obowiązywanie normy szczególnej art. 385<sup>1</sup> k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób doszukać się wskazywanej przez apelującego sprzeczności między art. 58 k.c.

a art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że wymienione przepisy uzupełniają się wzajemnie. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. z niedozwolonymi postanowieniami umownymi (klauzulami abuzywnymi) mamy do czynienia wówczas, gdy kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Natomiast art. 58 § 1 k.c., w interesującym nas zakresie, stanowi, że czynności prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Art. 58 § 1 k.c. mówi zatem o bezwzględnej nieważności w sytuacji gdy czynność prawna jest sprzeczna z ustawą lub ma na celu jej obejście. Natomiast art. 385<sup>1</sup> k.c. dotyczy sytuacji, w których dane postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Ponieważ

art. 385<sup>1</sup> k.c. nie odnosi się do sytuacji w których dane postanowienie umowy jest sprzeczne

z ustawą lub ma na celu jej obejście, zasadnym jest sięgnięcie w tym zakresie do art. 58 § 1 k.c. Konkludując, zdaniem Sądu Odwoławczego istnienie art. 385<sup>1</sup> k.c. nie wyłącza możliwości zastosowania art. 58 § 1 i 3 k.c. w sytuacji, gdy konkretne postanowienie umowy zawartej z konsumentem jest sprzeczne z ustawą lub ma na celu jej obejście. Nie zawsze postanowienie umowy sprzeczne z ustawą musi być jednocześnie uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie zaś sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu

art. 385<sup>1</sup> k.c. musi być zgodne z ustawą (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 roku, sygn. akt III CZP 119/10, LEX nr 688470).

Nie sposób również zgodzić się z apelującym, iż w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 58 § 3 k.c. Ponieważ treść § 10 ust. 2 umowy z dnia 20 września 2003 roku oraz § 11 ust. 2 umowy z dnia 10 września 2003 roku nie spełnia wymogów stawianych przez art. 76 pkt 1 Prawa bankowego, zgodzić się należy z Sądem

I instancji, iż sporne postanowienia są bezwzględnie nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Próba zaś skarżącego przeniesienia sporu na grunt niedozwolonych klauzul umownych nie może być skuteczna.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 118 k.c. Nie ma racji apelujący podnosząc, że kwoty pobrane przez pozwanego z rachunków powodów stanowiły świadczenia okresowe. Okresowy charakter świadczenia winien wynikać z istoty stosunku prawnego łączącego strony, tymczasem w zakresie objętym orzeczeniem Sądu, z uwagi na niewiążący charakter

§ 10 ust. 2 umowy z dnia 20 września 2003 roku oraz § 11 ust. 2 umowy z dnia 10 września 2003 roku, pobieranie nadmiernie wysokich „odsetek” w ogóle nie miało podstawy prawnej. Pamiętać przy tym trzeba, że kolejne raty z technicznego punktu widzenia nie były przez powodów wpłacane, ale odliczane (pobierane) przez bank z rachunków powodów. Takie jednostronne działanie pozwanego, choć istotnie następowało w pewnych interwałach czasowych, nie nadaje temu przesunięciu majątkowemu charakteru świadczenia okresowego, dokonywanego w wykonaniu zobowiązania o takim samym, okresowym charakterze. Należności dochodzone przez powodów mają charakter świadczenia bezterminowego, wymagalnego po wezwaniu. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 marca 2001 roku (sygn. akr V CKN 769/00). We wskazanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przeciwstawił się pojmowaniu tego rodzaju świadczeń jako okresowych, zaś 3-letni termin przedawnienia przyjął z uwagi na gospodarczy charakter czynności, z której wierzytelność wynikała. Z tego względu zarzut przedawnienia należało pominąć.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Ponieważ apelacja pozwanego okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu skarżący powinien zwrócić powodom poniesione przez nich koszty postępowania odwoławczego. Powódka J. E. poniosła koszty w wysokości 300 złotych, na którą to kwotę składa się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Natomiast powodowie A. L. i P. L. ponieśli koszty w kwocie 600 złotych, na którą to kwotę składa się jedynie wynagrodzenie ich pełnomocnika ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 wskazanego powyższej rozporządzenia.